

Sygnatura akt VI Ka 225/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r.

sprawy **Z. K. syna A. i J.,**

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 300§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 14 stycznia 2015 r. sygnatura akt II K 745/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 340 zł (trzysta czterdzieści złotych).

sygn. akt VI Ka 225/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015r. uznał oskarżonego Z. K. za winnego tego, że w dniu 6 września 2012r. w T., w celu udaremnienia wykonania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego przez Sąd Okręgowy w Krakowie w dnia 07.12.2011r., w sprawie I Nc 406/11, uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela S. S. w ten sposób, iż dokonał zniesienia współwłasności nieruchomości o powierzchni 0,0700 ha położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w Cieszynie prowadził księgę wieczystą KW Nr (...), przenosząc przysługujący mu udział wynoszący 1/2 własności tej nieruchomości na rzecz swojego brata J. K. za spłatą w kwocie 175.000 złotych, który to udział w nieruchomości zagrożony był zajęciem, to jest występku z art. 300 § 2 kk i za to skaza go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości

jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych; Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat, rozstrzygając o kosztach sądowych.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 300 § 2 kk, polegającą na zakwalifikowaniu działania oskarżonego polegającego na dokonaniu w dniu 6 września 2012 roku w T. zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w S. na wyłączną własność brata- J. K., przy przyjęciu, iż czynność ta została dokonana w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu- nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 grudnia 2011 r w sprawie I Nc 406/11, na podstawie tegoż przepisu podczas, gdy z ustaleń Sądu powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na poparcie wykazania zamiaru działania oskarżonego okoliczność ta nie wynika; art. 424 § 1 kpk polegająca na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w jaki sposób oskarżony udaremniał zaspokojenie swojego wierzyciela w sytuacji wskazania an str.1 uzasadnienia. iż komornik dokonał zajęcia kwoty 16.194, 75 zł, co jednocześnie stanowi istotną sprzeczność czynu przypisanego oskarżonemu z treścią uzasadnienia i miało wpływ na treść wyroku; błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym uznaniu, iż oskarżony działał w celu udaremnienia wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Krakowie w sprawie I Nc 406/11, podczas, gdy analiza wyjaśnień oskarżonego oraz świadka S. K. prowadzi do przeciwnych wniosków.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkują koniecznością uznania wywiedzionego środka odwoławczego za bezzasadny w stopniu oczywistym.

Obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można, zatem stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych (wyrok SN z dnia 2007.11.28, sygn. II KK 172/07, LEX nr 351223).

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który zarzucił skarżący, nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 10/05, OSNwSK 2005/1/947).

Z kolei art. 424 kpk reguluje zakres uzasadnienia wyroku, przy tym pamiętać trzeba, że fakt, iż podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie oznacza, iż w treści uzasadnienia wyroku powinny być wyliczone wszystkie dowody. Podważanie tak dokonanej oceny sądu byłoby uzasadnione w wypadku stwierdzenia, że wśród zeznań świadków oraz innych dowodów, niewymienionych przez ten sąd konkretnie, były takie, których treść nie odpowiada tej ogólnej ocenie i mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków (w. SN z 20 kwietnia 1985 r., III KR 66/85, OSPiKA 11-12/1986, poz. 233).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie można się dopatrzyć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, oceny tej nie ziania też przedstawiony na rozprawie odwoławczej dokument.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie, dokonując wszechstronnej, skrupulatnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, dokonując również prawidłowej subsumcji zachowania oskarżonego.

Ustalony stan faktyczny w zakresie terminów i rodzaju podejmowania przez oskarżonego, czy pokrzywdzonego działań nie sposób podważyć. Nie kwestionowane było źródło roszczenia, jego zasadności oskarżony nie podważał, co nie przeszkodziło mu nie wywiązać się z umowy pożyczki, ani we wskazanym terminie, ani w okresie późniejszym i do dnia dzisiejszego.

Istotnie też komornik wszczął postępowanie egzekucyjne w czerwcu 2012r., które prowadził pod sygnaturą akt KM 1575/12, na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Krakowie w dnia 07.12.2011 roku, w sprawie I Nc 406/11, i nadanej przez ten Sąd w dniu 23.05.2012 roku klauzuli wykonalności.

W zakresie zarzutu skierowanego przeciwko uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zauważyć można, że wynika on z nieuważnej lektury wyroku i pisemnych jego motywów. Sąd meriti przypisał oskarżonemu odmiennie niż zarzucił to oskarżyciel publiczny uszczuplenie zaspokojenia swojego wierzyciela, nie zaś udaremnienie (pkt 1 wers 4 wyroku). Odpowiada temu ustalenie ze strony pierwszej uzasadnienia, na które powołuje się skarżący, a także wskazanie na stronie 10, że działanie oskarżonego w istotnym stopniu ograniczyło możliwość zaspokojenia wierzyciela, gdyż wyegzekwowano jedynie kwotę 16.194,75 zł, co przesądza o uszczupieniu, a nie udaremnieniu zaspokojenia wierzyciela przez oskarżonego, ale jeszcze nie wyklucza możliwości przypisania mu działania w celu udaremnienia takiego zaspokojenia. Warto w tym miejscu odnieść się do przedstawionego przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej dokumentu, który nie tylko nie potwierdza tezy apelacji, ale koreluje z ustaleniami Sądu meriti. Złożone potwierdzenie dotyczy przelewu 25.000 zł dokonanego w dniu 8.09.2012 roku z rachunku spółki jawnej oskarżonego, jak wynika z jego oświadczenia, na rachunek małżonków K.. Zatem przelew ów, z którego pochodziły środki zajęte w wyniku zajęcia rachunku bankowego w toku postępowania egzekucyjnego, jak i samo zajęcie miał miejsce po dniu 6.09.2012 roku, co nie eliminuje możliwości ustalenia zamiaru udaremnienia zaspokojenia wierzyciela po stronie oskarżonego. Wręcz przeciwnie poczytać tę czynność należy, jako próbę uniknięcia odpowiedzialności, w tym odpowiedzialności karnej.

Zarzutu obrazy prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych w istocie stanowią jeden skierowany właśnie do ustaleń faktycznych, bowiem w tym zakresie obrona nie zgadza się z ustaleniem istnienia po stronie oskarżonego celu udaremnienia egzekucji. Odnosząc się do wcześniejszych rozważań przypomnieć wypada, że cel ów, a zarazem zamiar bezpośredni działania oskarżonego oceniać należy w dacie dokonywania czynności zbycia udziału w nieruchomości, a nie w chwili dokonywania przelewu, o którym wcześniej była mowa. Oskarżony nie jest w stanie podważyć, że w dniu 5 września 2012 roku stawiał się w kancelarii komornika A. W. i został tam poinformowany nie tylko o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu egzekucyjnym, ale również o jego podstawie.

Abstrahując, iż od przeszło dwóch lat ciążył na nim dług, niewątpliwie oskarżony uzyskał wiedzę, że roszczenie jest egzekwowane przez komornika. Uwzględniając wiek oskarżonego, jego wykształcenie, doświadczenie życiowe, również związane z działalnością zawodową, nie sposób wierzyć, jak chciałby o tym przekonywać oskarżony, że nie miał świadomości, iż składnikom jego majątku zagraża zajęcie, czy też aby mógł „sobie zapomnieć” o takim składniku, jak udział w nieruchomości. Oskarżony nie jest dotknięty żadnymi dysfunkcjami natury psychicznej, aby takim naiwnym tłumaczeniem można dać wiarę. Zwłaszcza, że wobec komornika zadeklarował spłatę zadłużenia w terminie 2-3 tygodni, co oznacza, że był świadom zakresu majątku i ocenił, że pozwoli to na spłatę zadłużenia w znacznej wysokości, jeżeli nie w całości.

Nawet, gdyby przyznać rację obronie, gdy podnosi, że zniesienie współwłasności wymaga uprzedniego przygotowania, co bynajmniej nie jest tak oczywiste, gdyż jest to jedna z prostszych czynności prawnych o czym przekonuje nie rozbudowana treść aktu notarialnego, to

w wypadku wiedzy o grożącym zajęciu, decyzja o rezygnacji z podpisania takiej umowy nie wymaga, ani nadmiernego czasu, ani skomplikowanych operacji myślowych.

Odnosząc się do zarzutu, jakoby Sąd meriti nie ustalił i nie uzasadnił zamiaru działania oskarżonego w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu, wypada odwołać się do dwóch cytatów z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. „Zdaniem Sądu, zniesienie współwłasności, które nastąpiło już kolejnego dnia, miało właśnie na celu udaremnienie wykonania orzeczenia, uniknięcie spłaty zaciągniętego zobowiązania” (strona 3 uzasadnienia).

„Sąd zważył także, iż wyjaśnienia Z. K. w zakwestionowanym zakresie pozostają w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne dowodami, w tym z dokumentów, są także sprzeczne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Również one prowadzą do wniosku, że oskarżony działał z pełną świadomością, dążył do uszczuplenia możliwości zaspokojenia swojego wierzyciela. W ocenie Sądu, wyjaśnienia te stanowią jedynie przyjętą linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo”(strona 4 uzasadnienia).

Powyższe ustalenia są jak najbardziej trafne, przekonuje o tym chronologia zdarzeń oraz sprzeczności w relacjach oskarżonego, co do sposobu rozdysponowania środkami. Już termin zawarcia umowy pożyczki oraz jej spłaty z brakiem wywiązania się i jakiegokolwiek pozytywnej postawy oskarżonego rodzi wątpliwość, czy kiedykolwiek oskarżony zamierzał pożyczkę spłacić. Został też przez wierzyciela uprzedzony o tym, że S. S. wystąpi na drogę sądową, co również pozostało bez echa. Pierwszą czynnością po formalnym powiadomieniu o egzekucji, było zaś pozbycie się udziału w nieruchomości i to składnika majątkowego o wartości, która pozwoliłaby na zaspokojenie wierzyciela. Wykrętne oświadczenia o sposobie rozdysponowania pieniędzmi, sprzeczne z treścią umowy zniesienia współwłasności, tym bardziej przekonują, że celem działania oskarżonego w dniu 6.09.2012 roku było udaremnienie egzekucji. Późniejsze zaś przelanie środków na rachunek bankowy, który był zajęty, oceniać należy jedynie przez pryzmat czynnej postawy wierzyciela, jako próba uniknięcia odpowiedzialności karnej, za czym przemawia i to, że pomimo prowadzenia postępowania od dwóch i pół roku, obrońca ów dokument przedłożył niemal w ostatnim momencie procesu, już po zamknięciu przewodu sądowego na rozprawie apelacyjnej po udzieleniu głosu stronom, pomimo dokonania wydruku w dniu 26.02.2015 roku.

Próbując podważyć ustalenie zamiaru oskarżonego obrońca wyraził tezę, że oskarżony „nie działał w celu wykonania orzeczenia sądu, lecz spłaty swego wierzyciela”. Niejasne jest to zdanie, ale jeżeli miałoby chodzić o spłatę wierzyciela, jakim był S. S., to przecież sam oskarżony wyjaśnił w niniejszej sprawie, że kwota zbycia udziału przeznaczona została na rozliczenie z bratem, a jak wynika z dokumentu przedłożonego na rozprawie odwoławczej środki zajęte przez komornika pochodziły z innego źródła, co jest kolejnym przejawem wykrętnej postawy oskarżonego względem wierzyciela oraz procesu karnego.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy Z. K., ani wywodów uzasadnienia środka odwoławczego, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonej, która dopuściła się występku z art. 300 § 2 kk.

Sąd odwoławczy ocenił również, iż na akceptację zasługuje rodzaj i wymiar orzeczonych kar, a także zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok orzekając o kosztach postępowania.